

GADŹETKA

Gazetka Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Olszynie



W numerze:

- *SUKCESY, SUKCESY, SUKCESY...*
- *XIII Międzyszkolny Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Dziecięcej.*
- *Wiosna, ach to Ty...*
- *PUNKTACJA ZA I PÓŁROCZE W KONKURSIE NA NAJLEPSZĄ KLASĘ.*
- *Kosta Rubika – wciąż na topie.*
- *MOJA MAŁA OJCZYZNA – wywiady.*
- *Stypendium Wójta Gminy Rzepiennik Strzyżewski.*
- *Wielkopostne tradycje.*
- *Kolorowanka.*
- *Rozstrzygnięcie konkursu na ministownik gwary olszyńskiej.*
- *UWAGA KONKURS !!!!*



Stopka redakcyjna:

Redakcja: Urszula Wójcik, Julia Rąpała, Karolina Ryndak, Ewelina Żyrkowska
Weronika Dziuban, Aleksandra Walaszek, Wiktoria Rąpała

Opiekun gazetki: mgr Bożena Brzęczek

Skład i opracowanie graficzne: mgr Marcin Bąk

SUKCESY, SUKCESY, SUKCESY...

„Papież Słowianin” Ogólnopolski Konkurs wiedzy o czasach i osobie Karola Wojtyły – Jana Pawła II dla uczniów gimnazjum

4 marca br. w Krakowie 6 uczennic naszego gimnazjum wzięło udział w wojewódzkim etapie konkursu *Papież Słowianin*. Były to: **Magdalena Piekarz, Paulina Niziołek, Patrycja Mikos, Ewelina Zbylut, Angelika Rąpała i Małgorzata Bąk.**

Dziewczyny miały bardzo trudne zadanie. Musiały zapoznać się z kilkudziesięcioma homiliami Jana Pawła II i dwoma pozycjami biograficznymi. Konkurs polegał na napisaniu testu w oparciu o bibliografię.

Konkurs ten ma bardzo wymagającą formułę, gdyż na etapie szkolnym uczniowie musieli przygotować pracę na jeden z trzech bardzo trudnych, teologicznych tematów. Jak się okazało nasi uczniowie poradzili sobie z tym bardzo dobrze, gdyż na 50 uczniów zakwalifikowanych do etapu wojewódzkiego było aż 7 osób z naszej szkoły.

Uczestnikom gratulujemy wytrwałości i pracowitości.

VI edycja Olimpiady „Myśli Jana Pawła II” Jan Paweł II – Papież Dialogu

Do wojewódzkiego etapu *Olimpiady Myśli Jana Pawła II* zakwalifikowały się trzy uczennice naszego gimnazjum: **Urszula Wójcik, Justyna Rąpała i Angelika Rąpała.**

Dziewczyny pojedą już w kwietniu na etap wojewódzki konkursu, na który muszą się przygotować, opracowując niezwykle trudne teksty Jana Pawła II. Życzymy im wytrwałości i powodzenia.

Kuratorski Konkurs z Informatyki

10 marca uczeń klasy II gimnazjum **Szymon Salabura** uczestniczył w wojewódzkim etapie konkursu z informatyki organizowanym przez Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Gratulujemy sukcesu!

Kuratorski Konkurs z Historii

17 marca uczeń klasy Ia gimnazjum **Michał Ryndak** uczestniczył w wojewódzkim etapie konkursu z historii organizowanym przez Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Gratulujemy sukcesu!

Redakcja

XIII MIĘDZYSZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI POEZJI I PROZY DZIECIĘCEJ

12 marca 2014 r. odbyła się XIII edycja Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Dziecięcej. Tradycyjnie jak co roku w konkursie wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas I-III szkół podstawowych Gminy Rzepiennik Strzyżewski. W repertuarze wykonawców znalazły się wiersze znanych i lubianych autorów, m.in. Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Małgorzaty Strzałkowskiej, Natalii Usenko, Hanny Niewiadomskiej i innych. Recytatorzy wykazali się bardzo wysokim poziomem interpretacji wybranych wierszy. Bardzo gorąco dziękujemy wszystkim wychowawcom klas I-III za trud, który włożyli w przygotowanie uczniów do konkursu.

Jury w składzie: p. mgr Barbara Kozioł i p. mgr Bożena Brzęczek, p. mgr Bożena Wójcik ogłosiło następujący werdykt:

I miejsce

- **Martyna Duran** - Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Strzyżewskim
- **Roksana Ryndak** - Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Biskupim

II miejsce

- **Jan Łaś** - Szkoła Podstawowa w Turzy
- **Natalia Habas** - Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Suchym

III miejsce

- **Monika Niziołek** - Szkoła Podstawowa w Olszynie

Wyróżnienie

- **Michał Wszolek** - Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Suchym

Nagroda publiczności

- **Monika Burkot** - Szkoła Podstawowa w Turzy

Po zakończeniu konkursu Pan Dyrektor wręczył zwycięzcom nagrody w postaci książek, a wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy. Uczestnicy konkursu otrzymali również książkowe upominki od pani dyrektor GOK Haliny Hołdy.

Laureatom i uczestnikom konkursu gratulujemy.

Organizatorzy konkursu



WIOSNA, ACH TO TY...

Wiosna

Kalendarzowa (astronomiczna) wiosna co roku rozpoczyna się 21 marca. Właśnie tego dnia dzień i noc są równej długości. W naszej szerokości geograficznej o tej porze roku przyroda budzi się z zimowego snu. Zielenią się trawniki, kietkują kwiaty i pąki na gałęziach drzew, jest coraz cieplej. To także czas zasiewów i oczekiwania na plony. Ludzie wierzyli, że obrzęd topienia Marzanny może to przyspieszyć, ma też symbolizować dostatek w nadchodzącym roku.

Kiedy topiona jest Marzanna?

Jednym ze staropolskich zwyczajów jest zwyczaj Topienia Marzanny. Obecnie ma on miejsce 21 marca czyli w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Wcześniej miał on miejsce w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, zwaną Białą, Czarną albo Śmiertną.

Wygląd Marzanny

Marzannę zwykle wykonaną z wiechcia słomy, grochowin lub konopi, które symbolizowały śmierć i bezruch. Czasem też gałęzi lub gałganków (szmatek). Ubrana jest w białą suknię. Przyozdabia się ją wstążkami, koralikami i kwiatami. Kukłę Marzanny podpala się, a następnie wrzuca się do pobliskiej rzeki (ewentualnie do jeziora czy innego akwenu wodnego), co ma symbolizować koniec zimy i początek wiosny.

Inne określenia Marzanny

Kukle Marzanny nadawano wiele określeń: Morena, Marzanik, Śmierztecka, Śmierotka, Śmiercicha, nawet Śmierć. Marzanna to uosobienie zimy oraz śmierci. Wyprowadzenie jej poza zabudowania wsi i spalenie lub zatopienie miało przywołać wiosnę.

Topienie Marzanny obecnie

W kolejnych stuleciach obrzęd topienia Marzanny nabierał coraz bardziej zabawowego charakteru. Obecnie to głównie zabawa dla dzieci i młodzieży. Jest to świetna okazja do wyjścia ze szkoły (prze-

padają lekcje!). Często także jest pretekstem do wagarowania bez zgody nauczycieli, którzy zwykle wagarowanie w dniu 21 marca traktują z większym pobłażaniem niż wagary w inne dni roku szkolnego.

Dzień wiosny w naszej szkole też był inny niż co dzień. Uczniowie kl. 4-6 wyjechali do kina do Tuchowa. Klasy Ia, Ib i II gimnazjum również były w kinie tym razem w Tarnowie. Klasa III gimnazjum była zaś w Krakowie na targach edukacyjnych: „Małopolski Festiwal Zawodów”.

Julia Rąpała

Prima Aprilis

Obyczaj związany z pierwszym dniem kwietnia, obchodzony w wielu krajach świata. Polega on na robieniu żartów, celowym wprowadzaniu w błąd, kłamaniu, konkurowaniu w próbach sprawienia, by inni uwierzyli w coś nieprawdziwego. W krajach anglojęzycznych 1 kwietnia jest nazywany „Dniem Głupców”. W Wielkiej Brytanii, Australii i RPA wzajemne żartobliwe oszukiwanie jest uprawiane tylko do południa. W innych krajach germańskojęzycznych dzień ten jest nazywany po prostu „1 kwietnia”, a żart zrobiony tego dnia Aprilscherz. We Francji Prima aprilis jest określany jako „Dzień kwietniowej ryby” a pierwszo kwietniowe żarty nazywane są „kwietniowa ryba”. W Szkocji znany jest jako „polowanie na głupca”, na Litwie „Dzień kłamcy”, w Portugalii „Dzień kłamstwa”, a w Rosji „Dzień śmiechu”. Obyczaj ten dotarł do Polski z Europy Zachodniej. Pierwszego kwietnia poświęcano opowiadaniu zmyślonych historii, robieniu przeróżnych dowcipów i naigraniu się z naiwnych, bądź nieostrożnych ludzi. Dzień ten uważano za niepoważny i starano się nie robić w nim żadnych ważnych rzeczy. Dziś pierwszy kwietnia obchodzimy jako dzień radosny, w którym celowo próbuje się wprowadzić innych w błąd.

Weronika Dziuban

PUNKTACJA ZA I PÓŁROCZE W KONKURSIE NA NAJLEPSZĄ KLASĘ – SZKOŁA PODSTAWOWA

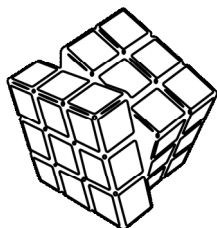
		KLASA 4		KLASA 5		KLASA 6	
Średnia ocen klasy		4,51	3p	4,35	2p	4,30	1p
Za zachowanie		5,37	3p	5,05	2p	5,04	1p
Frekwencja		93,1 %	3p	93%	2p	92,6%	1p
Konkurs grzecznościowy		14 -39 = -25	1p	97 -17 = 80	3p	79 -55 = 24	2p
Aktywność w życiu szkoły - konkursy	Bezpieczna droga do szkoły			1m Kamil Karaś 2m Adam Rąpała	3p 2p		
	Bożonarodzeniowa ozdoba			2m Katarzyna Dziuban	2p		
	Halloween	2m Robert Bąk	2p	1m Konrad Kamiński	3p		
Aktywność sportowa	Zawody gminne w piłce koszykowej			3m dziewczęta 2m chłopcy	1p 2p	3m dziewczęta	1p
	Igrzyska Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym					3 m Klaudia Rąpała i Aleksandra Dziuban	1p
	Powiatowe zawody w tenisie stołowym					2m Aleksandra Dziuban	2p
	Zawody gminne w piłce siatkowej			1m dziewczęta	3p	1m dziewczęta	3p
RAZEM (po I półroczu):		III MIEJSCE	12p	I MIEJSCE	25p	II MIEJSCE	14p



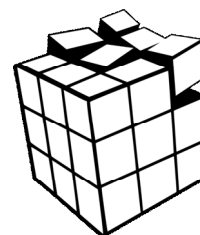
PUNKTACJA ZA I PÓŁROCZE W KONKURSIE NA NAJLEPSZĄ KLASĘ – GIMNAZJUM

		KLASA Ia		KLASA Ib		KLASA II		KLASA III	
Średnia ocen klasy		4,3	4p	3,94	2p	3,72	1p	3,99	3p
Za zachowanie		5,39	3p	5,42	4p	5,14	2p	4,96	1p
Frekwencja		94%	4p	93,7%	2p	93,3%	1p	93,8%	3p
Konkurs grzecznościowy		35 - 5 = 30	3p	64 - 11 = 53	4p	59 - 48 = 11	1p	60 - 46 = 14	2p
Aktywność w życiu szkoły - konkursy	Halloween			1m Wiktoria Dudek	4p				
	Konkurs historyczny	Michał Ryndak	4p						
	Konkurs informatyczny					Szymon Salabura	4p		
	K: Myśli Jana Pawła II			Angelika Rąpała	4p	Urszula Wójcik Justyna Rąpała	4p 4p		
	K: Papież Słowianin			Angelika Rąpała	4p			Magdalena Piekarcz Paulina Niziołek	4p 4p
Aktywność sportowa	Międzyklasowe zawody piłki siatkowej dziewcząt	III miejsce	2p	II miejsce	3p	IV miejsce	1p	I miejsce	4p
	Międzyklasowe zawody piłki siatkowej chłopców	IV miejsce	1p	III miejsce	2p	II miejsce	3p	I miejsce	4p
RAZEM (po I półroczu):		III MIEJSCE	21p	I MIEJSCE	27p	III MIEJSCE	21p	II MIEJSCE	25p





KOSTA RUBIKA – WCIAŻ NA TOPIE



Dnia 15 marca 2014 r. w Hotelu Atena w Mielcu odbyły się oficjalne ogólnopolskie zawody w układaniu kostki Rubika na czas. Wzięło w nich udział ok. 60 zawodników z całej Polski, w tym również my: Maciej Bąk, Paweł Bąk i Szymon Salabura. Na zawodach można było spotkać wiele sławnych osób, w tym m.in. Jakuba Kipę - mistrza świata w układaniu kostki Rubika stopami, który był jednocześnie jednym z organizatorów tych mistrzostw. Zawodnicy zmierzli się w kilku konkurencjach: 3x3x3, 2x2x2, 4x4x4, 5x5x5, 6x6x6, 7x7x7, 3x3x3 jedną ręką, 3x3x3 stopami, 3x3x3 bez patrzenia, Pyraminx i Skewb.

Były to nasze drugie wspólne zawody. Poprawiliśmy kilka naszych oficjalnych rekordów, z czego się cieszymy. Największym naszym sukcesem było

zdobycie 3 miejsca w konkurencji Skewb przez Szymona Salaburę. Poniżej wszystkie zdobyte przez nas miejsca:

Maciej Bąk: 25 w 3x3x3, 18 w 2x2x2, 19 w 3x3 jedną ręką, 17 w pyraminx i 19 w Skewb.

Paweł Bąk: 34 w 3x3x3, 22 w 2x2x2, 25 w 3x3 jedną ręką i 5 w Skewb.

Szymon Salabura: 18 w 3x3x3, 16 w 4x4x4, 17 w 5x5x5, 13 w 2x2x2, 6 w 3x3 bez patrzenia, 16 w 3x3 jedną ręką, 11 w pyraminx i 3 w Skewb.

Podsumowując, jesteśmy bardzo zadowoleni z zawodów i już trenujemy do następnych :)

Szymon Salabura, uczeń klasy II gim.

MOJA MAŁA OJCZYZNA

Wywiad – szkoła we wspomnieniach moich rodziców

- Jakie było wasze pierwsze spotkanie ze szkołą?

- Gdy skończyliśmy 6 lat pierwszy raz poszliśmy do przedszkola. Nie było wtedy samochodów dlatego chodziliśmy pieszo. Pierwszego dnia odprowadziły nas mamy a potem musieliśmy chodzić sami. Warunki w szkole nie były takie same jak dzisiaj. Nie było zbyt wiele zabawek. Na pewno nigdy już tego dnia nie zapomnimy.

- Jak wyglądała szkoła (budynek, sale lekcyjne, boisko szkolne)?

- Budynek był murowany, ponieważ szkoła była niedawno budowana. Boisko szkolne było mniejsze niż dziś, znajdowało się ono przed szkołą i było pokryte piaskiem. Sale lekcyjne były stosowne do tamtych czasów, stoliki i krzesła były drewniane, a na tablicy pisało się kredą.

- Jakie były w tym czasie lekcje, jak wyglądały, czy były ciekawe?

- Lekcje w tamtych czasach wyglądały podobnie. Trwały tyle co dziś i rozpoczynały się od sprawdzenia obecności i odpytywania uczniów z poprzed-

nich lekcji. Inny był sposób oceniania, najniższą było 2 natomiast na ocenę 3 mówiło się mierny. Niektóre lekcje były ciekawe, inne mniej. W tamtych czasach mieliśmy mało pomocy naukowych, nie było komputerów, tablic multimedialnych. Jedyne czym dysponowaliśmy to mapy. Bywały również czasy kiedy lekcje odbywały się w soboty, jest to na pewno niewyobrażalne dla dzisiejszych uczniów.

- Jaki przedmiot był dla Was najtrudniejszy a jaki najłatwiejszy i dlaczego?

- Najłatwiejszymi przedmiotami były muzyka i plastyka, bo nie było na nich wiele nauki. Ciekawym przymiotem była także geografia, ponieważ nauczyciele opowiadali nam ciekawe historie na temat świata. Najtrudniejsze dla nas były chemia i matematyka.

- Jakich nauczycieli najbardziej lubiliście i dlaczego?

- Najbardziej ze szkoły zapamiętałam Panią dyrektorkę. Bardzo ją lubiłam, bo była miła i wyrozumiała dla uczniów. Ja najbardziej lubiłam nauczycielkę geografii. Opowiadała nam ona bardzo dużo ciekawych historii a lekcje z nią były bardzo interesujące.

- Jakie organizacje działały w szkole? Na czym polegała ich działalność?

- W szkole działał szkolny klub sportowy (SKS) , na którym graliśmy w piłkę i organizowaliśmy między sobą różne rozgrywki.

- Ja natomiast należałam do szkolnego harcerstwa. Do dzisiaj pamiętam beret, który zakładałam na

ważne okazje. N zbiórkach harcerskich śpiewaliśmy piosenki, chodziliśmy do lasu i zbieraliśmy pieniądze na różne cele.

- Czy były organizowane ze szkoły wycieczki i dokąd?

- Tak, w szkole organizowaliśmy różne wycieczki. Odwiedziliśmy m.in. Kraków, Wieliczkę, Oświęcim i Skawinę. Była to główna atrakcja organizowana w tamtych czasach. Uczniowie bardzo się na nie cieszyli.

- Czy w szkole była przestrzegana dyscyplina? W jaki sposób?

- W tamtych czasach w szkoła była bardzo zdyscyplinowana. Były różne kary nakładane na uczniów za niewłaściwe zachowanie, nie były to zwykłe uwagi tak jak dziś. Nauczyciele bili uczniów linijkami po dłoniach, często nakazywali stać uczniom w kącie lub za drzwiami.

- Jaką przygodę najbardziej zapamiętaliście z lat szkolnych?

- Najbardziej zapamiętałam zimę kiedy nasz sąsiad zabierał wszystkie dzieci z przysiółka i na saniach odwoził nas do szkoły. Pewnego dnia sanie przewróciły się a my spóźniliśmy się do szkoły. Otrzymaliśmy za to karę od nauczycieli.

Rozmawiała Magdalena Piekarcz



Wywiad - szkoła we wspomnieniach mojego dziadka

Szkoła dziś i dawniej... Często zastanawiamy się jak wyglądała szkoła naszych rodziców, dziadków, jaki był system oceniania i wychowania uczniów... Jak czuli się w niej uczniowie, czy chętnie do niej uczęszczali? Jakie były warunki do nauki? Lepsze czy gorsze niż teraz? Dzięki opowiadaniom rodziców i dziadków możemy się tego dowiedzieć i wyobrazić sobie jak uczono się w tamtych czasach. Na te wszystkie pytania, które mnie nurtowały odpowiedział mi mój dziadek Franciszek Mikos. Ma on 67 lat, więc sporo może powiedzieć jak wyglądała szkoła dawniej. Przeprowadziłam z nim wywiad.

Ja: Gdzie odbywały się lekcje?

Dziadek: Gdy chodziłem do szkoły były dwa jej główne budynki. Pierwszy był murowany znajdował się na terenie obecnej szkoły i były tam dwie klasy. Drugi był drewniany i znajdowała się tam jedna klasa. W drewnianej szkole mieszkał jej kierownik. Za moich czasów najpierw była to Józefa Gurbisz a później pan Bolesław Twardowski. Oprócz tego lekcje odbywały się też w Domu Ludowym, czyli na obecnym terenie sklepu pana Zdzisława Mikruta, tam były dwie klasy, a także na terenie sklepu pana Andrzeja Mężyka. Budynek ten pełnił też funkcje remizy strażackiej. Lekcje odbywały się także w domu pana Henryka Kamińskiego i w domu pana Mężyka.

Ja: Jak wyglądały sale lekcyjne?

Dziadek: Pamiętam, że w każdej klasie znajdowały się 5-6 ławek, a w nich mieściło się 4-5 uczniów. Na każdej ławce znajdowały się dwa kałamarze były to otwory wryte w ławce z atramentem. Na ścianie wisiała tablica na kredę. Podłogi były drewniane a pomieszczenia ogrzewane piecem węglowym. Dla nauczycieli nie było wtedy biurka tylko zwykły stół. W klasie znajdowała się także mapa geograficzna i linijki z drewna.

Ja: Jak wyglądały lekcje: religii, gimnastyki, biologii, śpiewu?

Dziadek: Lekcje, które wtedy się odbywały nie różniły się aż tak bardzo od dzisiejszych. Religia była prowadzona przez księdza katechetę Stanisława Kobosa. Do religii nosiliśmy katechizmy, a w zeszytach pisaliśmy notatki, z których później ksiądz nas pytał. Bierzmowanie wyglądało identycznie jak teraz. Gimnastykę prowadził pan Stanisław Głąb. Lekcje te odbywały się na korytarzu lub na polu. Głównie były to ćwiczenia fizyczne. Nie graliśmy wtedy ani w kosza czy w siatkę, ponieważ nie było do tego warunków. Nie pamiętam dokładnie, ale wydaje mi się, że mieliśmy piłkę gumową. Na biologii skupialiśmy się na poznawaniu przyrody. Pamiętam, że często zabierali nas na wycieczki do lasu i oglądaliśmy przyrodę, czyli np. zbieraliśmy liście. Z panem Mężykiem Feliksem mieliśmy muzykę. Grał on na skrzypcach. Większość piosenek, których nas uczył to były piosenki patriotyczne.

Ja: Jak wyglądały zajęcia w okresie zimy?

Dziadek: Zajęcia w okresie zimy i lata wyglądały tak samo. Nie różniły się niczym. Jedynie na gimnastyce pan Stanisław zabierał nas na pole i jeździliśmy na sankach lub nartach.

Ja: Czy były organizowane ze szkoły wycieczki i dokąd?

Dziadek: Nie było organizowanych żadnych wycieczek ze szkoły. Jedynie niekiedy były wyświetlane na ścianie filmy.

Ja: W jakich uroczystościach szkoła brała udział?

Dziadek: Szkoła nie brała udziału w wielu uroczystościach. Pamiętam, że szkoła uczestniczyła tylko w akademii z okazji 1 Maja, a także w rozpoczęciu i zakończeniu roku szkolnego. Akademia z okazji

1 Maja była przygotowywana przez uczniów, którzy uczyli się wierszyków. Nie ubieraliśmy się wtedy w odświętne ubrania, bo ich nie było. Zakończenie roku także przygotowywali uczniowie. Na rozpoczęciu roku szkolnego przemawiał kierownik.

Ja: Czy w szkole była przestrzegana dyscyplina? W jaki sposób?

Dziadek: W szkole była przestrzegana bardzo dyscyplina. Nauczyciele byli dla nas bardzo surowi. Bili uczniów kawałkiem kija lub linijką. Uderzali nas za wybryki. Wyrzucali oni także uczniów za drzwi za złe zachowanie. Za brak książek dostawaliśmy dwójke, była to wtedy najgorsza ocena. Nie było jedynek a także szóstek. Najwyższą oceną była wtedy piątka.

Ja: Jak wyglądały lekcje?

Dziadek: Lekcje trwały od godz. 8⁰⁰-13⁰⁰ i wtedy miała lekcje pierwsza grupa uczniów natomiast od godz. 13⁰⁰-19⁰⁰ druga grupa uczniów. Pomieszczeń do nauki było za mało, więc zamienialiśmy się. Zajęcia trwały sześć dni w tygodniu od poniedziałku do soboty. Między lekcjami odbywały się przerwy, które trwały ok. 10 min był to czas, gdy nauczyciele przechodzili z jednego budynku do drugiego. Na przerwach rozmawialiśmy, śmialiśmy się lub jedliśmy jedzenie, które przynosiliśmy z domu. W szkole było dożywienie. Dostawaliśmy bułkę albo kromkę z dżemem.

Ja: Którego nauczyciela najbardziej lubiłeś?

Dziadek: Raczej nie przepadałem za żadnym. Lecz jeśli miałbym wybrać to najbardziej lubiłbym kierownika pana Stanisława Twardowskiego, ponieważ jego lekcje były dla mnie najbardziej zrozumiałe. Najlepiej tłumaczył z wszystkich nauczycieli.

Ja: Jakie były w dawnej szkole organizacje - chóry, harcerstwo, samorząd szkolny, na czym polegała ich działalność i kto prowadził te organizacje?

Dziadek: W tamtych czasach raczej nie było prowadzonych organizacji. Nie przypomina mi się żeby była któraś z tych. Jedynie była organizowana zbiórka makulatury lub innych materiałów. Jeżeli ktoś przyniósł to dostawał cukierka.

Ja: Jakie przedmioty były najbardziej lubiane przez uczniów?

Dziadek: W mojej klasie większość moich kolegów i koleżanek lubiła matematykę, ponieważ była ona dla nas łatwa do nauki i lubiliśmy ją. Jednym z najbardziej lubianych był także rosyjski prowadzony przez panią Józefę Ogorzałek.

Ja: Czy były obowiązkowo noszone mundurki?

Dziadek: W tamtym okresie nie było mundurków, lecz nosiliśmy obowiązkowe fartuchy. Dla chłopaków były to niebieskie do pasa z białym kołnierzem, natomiast dziewczyny nosiły fartuchy do kolan także z białym kołnierzem.

Rozmawiała Patrycja Mikos



Wywiad na temat „Szkola we wspomnieniach moich rodziców” z moim tatą Józefem Mikosem, który uczęszczał do szkoły w latach 1978- 1987.

Marek: Jakie było Twoje pierwsze spotkanie ze szkołą?

Tata: Pewnie jak każde spotkanie z nowym miejscem małego dziecka było zafascynowanie, a gdy przyszło zostać samemu to z pewnością był i płacz. W tym czasie przed klasą 0 chodziłem jakiś czas, ok. miesiąca do przedszkola. Wówczas nie było obowiązku odprowadzania dzieci do szkoły z zerówki. Dzieci po zapoznaniu z drogą mogły samodzielnie uczęszczać do szkoły, z reszta było bardzo mało samochodów na drodze i niewielki ruch.

Marek: Jak wyglądała szkoła (budynek, sale lekcyjne, boiska szkolne)?

Tata: Budynek szkolny z grubsza przypominał wyglądem obecną szkołę, nie było stołówki oraz oczywiście nowej hali sportowej, na parterze znajdowały się sale lekcyjne klas 1 - 3 oraz zerówka, natomiast na piętrze znajdowały się sale lekcyjne klas od 4 do 8 w większości były to sale przedmiotowe, np. sala biologiczna, audiowizualna, w której znajdował się jedyny telewizor w szkole. W klasach znajdowały się ławki, w których siedziało 2-óch uczniów, w tych ławkach znajdowały się jeszcze otwory na kałamarz, mimo, że wówczas już pisało się długopisem lub wiecznym piórem. W najmłodszych klasach boiska szkolne znajdowały się na placu przed szkołą. Boisko do piłki siatkowej było na obecnym parkingu, a do piłki nożnej, koszykówki i piłki ręcznej znajdowały się od chodnika po obecną salę gimnastyczną, Po rozpoczęciu remontu szkoły, boiska znajdowały się na obecnym placu zabaw. Bramki do piłki nożnej były jedna drewniana, druga zaś metalowa.

Marek: Jakie były w tym czasie lekcje, jak wyglądały, czy były ciekawe?

Tata: Lekcje różniły się od obecnych, chociaż także trwały 45 minut. Już w klasie 1 był podział na język polski, matematykę i środowisko, a od klasy 4 już zamiast środowiska była biologia, geografia doszła też historia, a jeśli dobrze pamiętam od klasy 5

język obcy (język rosyjski), a od klasy 6 do 8 przedmioty obecnego gimnazjum. Czy lekcja była ciekawa to zależało od nauczyciela i sposobu prowadzenia lekcji. W szkole nie było pomocy naukowych do prowadzenia doświadczeń. Lekcje odbywały się na dwie zmiany, w moich klasach młodszych chodziło się także w soboty do szkoły.

Marek: Jaki przedmiot był dla Ciebie najłatwiejszy, a jaki najtrudniejszy? Dlaczego?

Tata: Najwięcej problemów stwarzały mi przedmioty artystyczne, ponieważ nie posiadam wyczuwania rytmu i umiejętności do rysowania. Do przedmiotów na których najłatwiej przyswajało mi się wiedzę należały biologia, historia i matematyka. Interesowała mnie biologia i historia. A matematyki uczył mnie obecny pan dyrektor, który zrozumiem prowadził lekcję.

Marek: Którego nauczyciela najbardziej lubiłeś? Dlaczego?

Tata: Z perspektywy czasu ciężko jest powiedzieć, który nauczyciel był najbardziej lubiany przez uczniów. Przez mnie najbardziej lubianym nauczycielem była nauczycielka od historii – pani Krakowska.

Marek: Jakie organizacje działały w szkole (chór, harcerstwo, koła zainteresowań)? Na czym polegały ich działalności?

Tata: W tamtym okresie działało harcerstwo (starsi uczniowie mieli możliwość zapisania się do harcerstwa natomiast młodszy uczniowie mogli zapisać się do zuchów). Harcerze opiekowali się cmentarzem wojskowym.

Marek: Czy były organizowane ze szkoły wycieczki i dokąd?

Tata: Tak, w szkole były organizowane wycieczki. Najczęściej były to wycieczki do Krakowa, w góry,

do Oświęcimia, Ojcowa. Ogólnie kierunki wycieczek nie zmieniły się od obecnych.

Marek: Czy w szkole była przestrzegana dyscyplina? W jaki sposób?

Tata: Tak. Dyscyplina była przestrzegana ale nie w ten sposób jaki to sobie można teraz wyobrazić. W młodszych klasach zdarzało się też że uczeń mógł oberwać dziennikiem lekcyjnym bądź książką po głowie. W zestaw dyscyplinujący wchodził także drewniany wskaźnik lub linijka. W późniejszych latach nauki do dyscypliny należały kary zapisane w kodeksie ucznia.

Marek: Jaką przygodą z lat szkolnych najbardziej zapamiętałeś?

Tata: Podczas przerwy stałem koło okna. W momencie silnego podmuchu wiatru okno niespodziewanie otworzyło się i uderzyło mnie w ramię. O tyle miałem szczęście że gdybym stał trochę bliżej okna, to szyba rozbiłaby mi się na głowie.

Rozmawiał Marek Mikos

STYPENDIUM WÓJTA GMINY RZEPIENNIK STRYŻEWSKI

Zaczęło się drugie półrocze, wszystkim, którzy chcieliby ubiegać się o stypendium wójta gminy przypominamy zasady kwalifikowania. Nie przegapcie ich - zwłaszcza, że zbliżają się egzaminy!!

Do ubiegania się o stypendium mają prawo uczniowie uczęszczający do szkół na terenie Gminy Rzepiennik Strzyżewski:

I. Szkoła podstawowa - klasa VI

Stypendium może być przyznane dla uczniów, którzy:

- uzyskali w klasie VI wszystkie oceny bardzo dobre,
- zachowanie wzorowe,
- 90% maksymalnej liczby punktów ze sprawdzianu końcowego.

II. Gimnazjum - po zakończeniu (klasa III)

1. Stypendium może być przyznawane dla uczniów, którzy:

- uzyskali średnią ocen co najmniej 5.0 i nie więcej niż dwie oceny dobre,
- zachowanie wzorowe,
- uzyskali 85% max. liczby punktów z egzaminu zewnętrznego.

Średnią ocen oblicza się z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku:

- dla uczniów szkół gimnazjalnych z przedmiotów: język polski, matematyka, historia, biologia, geografia, fizyka, chemia, język obcy, WOS.

2. Za szczególne osiągnięcia związane z procesem nauczania i z życiem szkoły, w szczególności:

- laureatom powiatowym, wojewódzkich, krajowych olimpiad i turniejów organizowanych przez Ministerstwo Oświaty oraz Kuratorium Oświaty,
- laureatom powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich konkursów organizowanych przez Ministerstwo oświaty oraz Kuratorium Oświaty
- za znaczne osiągnięcia sportowe - laureat na szczeblu powiatowym, wojewódzkim lub krajowym ze średnią co najmniej 4,0 i zachowaniem bdb.

WIELKOPOSTNE TRADYCJE

Wielki Post upamiętnia czterdziestodniowy pobyt Pana Jezusa na pustyni. Jest także odniesieniem do czterdziestoletniej tułaczki Izraelitów po ucieczce z Egiptu.

Okres ten rozpoczyna Środa Popielcowa, a kończy liturgia Mszy Wieczerzy Pańskiej sprawowana w Wielki Czwartek. Zgodnie z nauką Kościoła Post Wielki powinien być czasem pokuty, nawrócenia i wzmożonej pobożności. Ma przybliżyć wiernym najważniejsze tajemnice wiary i przygotować ich do godnego uczestnictwa w wielkim święcie Zmartwychwstania Pańskiego.

Z historii

Już w II wieku, dla lepszego przygotowania do przeżycia Świąt Paschalnych, dodano dwa dni postu przed tym świętem. Wspomina o tym Tertulian (+ ok. 240). Św. Ireneusz (+ ok. 202) pisze, że za jego czasów ku czci 40-dniowego postu Pana Jezusa był nakazany post 40-godzinny (obowiązywał zatem w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę). W wieku III poszczono już cały tydzień. Wreszcie na początku wieku IV wprowadzono post 40-dniowy na pamiątkę postu Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy wspomina o tym św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 r. W VI wieku w Rzymie post rozpoczynał się 6 tygodni przed Wielkanocą. Jednak po odliczeniu niedziel, w które nigdy nie poszczono, post trwał 36 dni. Dlatego w wieku VII dodano brakujące dni i wyznaczono jako początek Wielkiego Postu Środę Popielcową. Ostatecznie środa jako początek Wielkiego Postu weszła na

stałe do tradycji rzymskiego kościoła w 1570 roku.

Z tradycji

Nasi przodkowie, zwłaszcza mieszkańcy wsi, przez całe wieki bardzo gorliwie wypełniali zalecenia Kościoła na Wielki Post, zgodnie z przysłowiem, które mówiło, że "Polak woli rękę stracić niż złamać post". W wielu domach mięso, tłuszcze zwierzęce a nawet cukier, miód i nabiał na całe sześć tygodni zniknęły ze stołów. Żywiono się głównie żurem postnym, kartoflami, gotowaną i surową kwaszoną kapustą, gotowaną brukwią, suszonymi śliwkami, śledziami i chlebem. Tylko w niedziele pozwalano sobie na trochę lepsze i obfitsze potrawy. Na szlacheckich dworach i niektórych bogatych plebaniach post nie bywał zbyt dokuczliwy, bo spożywano tam wiele dań rybnych, przyrządzanych na różne sposoby oraz pieczywo, masło, jaja, mleko i sery. Podczas Wielkiego Postu wiele osób rezygnowało z picia alkoholu i palenia tytoniu. Fajki i woreczki z tytoniem odkładano do schowków i sięgano po nie dopiero w Niedzielę Wielkanocną. Odkładano także instrumenty muzyczne.

Niedozwolona była muzyka, ustawały śpiewy, wszelkie zabawy i spotkania, a młodzież i dzieci karcono za głośniejsze śmiechy i krzyki. Życie towarzyskie zastępowały wspólnie odmawiane modlitwy, czasem – głównie na dworach – wspólna lektura pobożnych ksiązek. Tę wielkopostną ciszę, spokój i powagę przerywały niegdyś, prawie już zapomniane, obchody półpościa. Oznaczały one, że zbliża się wesoły czas świąteczny, i że pora rozpocząć wielkie, wio-

senne porządki oraz inne przygotowania do świąt Wielkanocnych.

Środa Popielcowa

To początek Wielkiego Postu. Sam zwyczaj posypywania głów popiołem na znak żałoby i pokuty, celebrowany w Środę Popielcową, znany jest w wielu kulturach i tradycjach, m.in. w starożytnym Egipcie, u Arabów i w Grecji. W liturgii pojawił się w VIII w. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X w. W 1091 r. papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. W tym też czasie ustalono, że popiół do posypywania głów wiernych ma pochodzić z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Księża sypiąc popiół na głowy, przypominają wszystkim o śmierci, przemijaniu i znikomości rzeczy ziemskich słowami: "Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz" lub: "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię". Wielkopostny rytuał posypywania głów popiołem został wprowadzony do liturgii Kościoła ok. IV w. i aż do X w. przeznaczony by wyłącznie dla osób publicznie odprawiających pokutę. Po ceremonii tej pokutnicy musieli opuścić kościół, a progi świątyni wolno im było przestąpić dopiero po spowiedzi wielkanocnej w Wielki Czwartek, obchodzony jako dzień odpuszczenia grzechów i pojednania z Kościołem. Później sypianie popiołu na głowę stało się obrzędem stosowanym wobec wszystkich wiernych oraz znakiem pokuty i żalu za grzechy.

W ten szczególny dzień obowiązuje wstrzeмиęźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły (trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden do syta). Prawem o wstrzeмиęźliwości są związani wszyscy powyżej 14 roku życia, a prawem

o poście – osoby pełnoletnie do rozpoczęcia 60 roku życia.

Prawo kanoniczne nie nakłada na wiernych obowiązku uczestniczenia w tym dniu w Eucharystii. Jest to jednak powszechną praktyką, z której nie powinno się rezygnować bez ważnej przyczyny.

Liturgia Wielkiego Postu

W okresie Wielkiego Postu Kościół proponuje trzy drogi przybliżania się do Boga: post, jałmużnę i modlitwę. Liturgia tego okresu jest wyciszona. Dominującym kolorem szat liturgicznych jest fiolet. Z obrzędów Mszy Świętej znika uroczysty hymn "Chwała na wysokości Bogu" (śpiewany jedynie w czasie uroczystości, np. św. Józefa, czy Zwiastowania Pańskiego) oraz radosna akłamacja "Alleluja", którą zastępuje: "Chwała Tobie, Królu wieków" albo "Chwała Tobie, Słowo Boże".

Zakazane jest przyozdabianie ołtarza kwiatami, zaś gra na instrumentach muzycznych dozwolona jest tylko w celu podtrzymania śpiewu. Rzadko odzywają się dzwony. Jedynym wyjątkiem od tych ostatnich zastrzeżeń jest IV Niedziela Wielkiego Postu, zwana Niedzielą Laetare. W okresie Wielkiego Postu zabroniony jest udział w zabawach. Organizuje się także zwykle kilkudniowe rekolekcje, które mają pomóc w dobrym przeżyciu tego czasu. Rekolekcje to sposób poszukiwania Boga przez doświadczenia i formy spotkania inne niż te, z którymi mamy do czynienia na co dzień. Rekolekcje są formą bardzo indywidualną, osobistą. Do wyboru są: młodzieżowe, biblijne, męskie, żeńskie czy np. powołaniowe. Trwają od kilku do kilkunastu dni. Niektóre zakładają częściowe lub całkowite milczenie, inne wypełniają śpie-

wy, konferencje i dyskusje. Bogactwo możliwości sprawia, że zagubionym łatwiej odnaleźć się na drodze do Boga. Rekolekcje pomagają wyjść z duchowego kryzysu i wypełniają pustkę w sercu.

Wielki Post to dni modlitwy i umartwienia, nawrócenia się, wewnętrznego rozliczenia się

z samym sobą, często połączone z dobrowolną jałmużną wspierającą naszych gorzej sytuowanych krewnych i najuboższych są przygotowaniem do najstarszego i najważniejszego święta jakim jest Wielkanoc.

Źródło: <http://www.katolik.pl>

KOLOROWANKA



ROZSTRZYgniĘCIE KONKURSU NA MINISŁOWNIK GWARY OLSZYŃSKIEJ.

Główna nagrodę w konkursie na minisłownik otrzymuje Maciej Bąk z kl. Ib gimnazjum. Słownik, który Maciek przygotował opublikujemy w następnym numerze.

Gratulujemy wygranej!

Redakcja

UWAGA KONKURS !!!!

Co w szkole piszczy? Co wisi na szklonych gazetkach? Oglądacie je czasem?

Gadżetka ogłasza konkurs dla gimnazjalistów:

Obejrzyjcie uważnie gazetkę poświęconą doradztwu zawodowemu w gimnazjum. Odgadnijcie wszystkie zawody zamieszczone w formie obrazków na tej gazetce - spiszcie je i dostarczcie do redakcji gazetki lub bezpośrednio do p. Bożeny Brzęczek. Trzy pierwsze osoby, które prawidłowo rozpoznają i wypiszą zawody otrzymają nagrody - niespodzianki.



Redakcja

